

Gazeta Gdańska.

„Gazeta Gdańska” wychodzi 3 razy tygodniowo, a mianowicie we wtorek czwartek i sobotę z dodatkami: Gwiazdka Niedzielną, Dom i kuchnia, Przyjaciel zdrowia, Robotnik, Rolnik i Przemysłowiec, Anioł Stróż, Wolne chwile i Dział powieściowy.

Prawdą a Bogiem!

Przedpłata na pocztę kwartalnie 1,25 mk., z odnośnieniem do domu przez listowego 1,49 mk., w Gdańsku 1 mk., z odnośnieniem do domu 1,25 mk. Ogłoszenia przyjmuje się po 15 ten. piątnych w Gdańsku od 6-ciołatowego wiersza petytowego. Adres: „Gazeta Gdańska” Danzig, Postschliessfach 188.

Telefon 2650.

Redakcja i ekspedycja: Grobla Przedmiejska (Vorstädtischer Graben) 49.

Telefon 2650.

Dziś Paulina, Flawiusza
Jutro Agrypiny p. Zen.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Dziś wschód słońca 8.39 zachód 8.24
Dziś wschód księżyca 2.51 zachód rano

**Przy zakupie towarów
prosimy powoływać się na ogłosze-
nia w „Gazecie Gdańskiej”.**

Paderewski w Ameryce.

Przeszło trzymilionowa ludność polska w Ameryce dokonała w ostatnich miesiącach na rzecz głodnej ludności polskiej w kraju istotnie wiele, ale spotęgował tę działalność dobroczynną Ameryki dla Polski znakomicie mistrz Ignacy Paderewski, największy kwestarz, na jakiego kiedykolwiek świat patrzył. Zorganizowana już od samego początku wojny akcja ofiarnej naszego wychodźstwa amerykańskiego dla braci w Europie poczęła po pewnym czasie chromać — dla różnych przyczyn.

Celem zainteresowania Polską właściwych Amerykan, Polski Centralny Komitet narodowy w Ameryce zaczął wydawać w języku angielskim pismo periodyczne p. n. „Free Poland”, lecz pomimo znacznych kosztów, staranne i umiejętne nader redakcji i sporo pracy włożonej w wydawnictwo, cel nie był taki, jakiego wyczekiwano, gdyż składki na zbuzrzoną przez wojnę Polskę płynęły ze strony właściwych Amerykan bardzo skąpo.

Potrzeba było dopiero przyjazdu Ignacego Paderewskiego, by od razu poruszyć całą Amerykę i zainteresować sprawą polską. Wyraznym celem Paderewskiego jest zbieranie pieniędzy dla przyniesienia z głodu ludności polskiej. Lecz jak słusznie zaznacza chicagowski „Dziennik Związkowy”, że sprawą wielkiej kwesty na rzecz Polski połączona jest także sprawa polityczna, gdyż Amerykanie, którzy dotąd bardzo mało wiedzieli o Polsce, zaczynają się żywo interesować jej przeszłością i tragicznym losem. Prasa amerykańska od przyjazdu Paderewskiego zdziwiona, że stanowczo odmówił występów artystycznych, pragnąc tylko i wyłącznie służyć jednemu wielkiemu zadaniu — miłosierdziu, mimowoli zaczęła rozpisywać się o Polsce, a Paderewski umie ją nią zainteresować. Już na samą wieść o jego przyjeździe zakrzętały się Amerykanie, aby go przyjąć ostentacyjnie. — Czytamy bowiem w „Dzienniku Związkowym”.

„Sposób, w jaki Ameryka przyjęła naszego przewodnika, daje wiele do myślenia; bo to przyjęcie wspaniałe, godne króla tonów. Mieszkanie swego ulubieńca zasypali Amerykanie kwieciami; ci dumni moczarze dolara przez dwa tygodnie pracowali mozolnie, ucząc się polskich pieśni i tańców. W poważnym polonezie, na głowach przedstawicieli nowojorskiej arystokracji zachwiali się kity kołpaków, na ramionach zakraśniały atłasy i jedwabie wylotów, zaiskrzyły się brylantami guzy kontuszków. Nowy Jork obchodził Dzień Polski.

A zrobiono to pomimo zapowiedzi mistrza, że nie dobędzie czarujących tonów z klawikordu na koncertowej sali, że przyjechał jako kwestarz narodu i zamierza nie żartem dobrać się do ich kiesy. Cóż to znaczy, jak nie sympatia Ameryki dla Polski? Węzeł wzajemnej sympatii, zadzierżnięty przed stu laty przez naszych bohaterów, zaciera się obecnie. Pomimo potwarzy rzucanych na nasz naród przez zagorzałych syonistów, sympatia nasza u Amerykanów wzrasta z każdym dniem, w miarę tego, jak nas bliżej poznają.

A Paderewski postanowił bliżej zapoznać Amerykę z Polską jak najgruntowniej. Zapowiedział, jak zapewnia „Dziennik Związkowy”, że gotów jest poświęcić cały swój majątek, który w ciągu lat zebrał, na sprawę swego nieszczęsnego narodu. Własnym nakładem zorganizował Komitet ratunkowy dla Polski we Francji, własnym kosztem także komitet w Anglii, a obecnie czyni to samo w Ameryce. Placi on wszystko z własnej kieszeni. Własnym kosztem

przybył do Ameryki wraz ze swą małżonką i służbą, z własnej kieszeni opłaca koszty olbrzymiej korespondencji i utrzymuje dwóch sekretarzy, którzy mu pomagają w tej pracy. To też słusznie podkreśla wspomniany Dziennik, że „jeśli Paderewski utworzy znaczącą pomoc dla Polski w Ameryce, to utworzy ją tylko przez siebie, gdyż potrafi on zapalić do sprawy, zmagetyzować formalnie każdego, wobec czego trudno nawet nieżyczliwemu oprzeć się dla sprawy, dla której on działa.”

Zapoczątkowanie akcji ratunkowej w Nowym Jorku było bardzo szczęśliwe. Na przywitanie Paderewskiego przybył między innymi także finansista chicagowski, pan Jan Smulski, znany szeroko w kołach amerykańskich. Oba zaprosił do siebie na specjalne przyjęcie Franciszek A. Vanderbilt, prezes największego banku w Ameryce — National City Bank of New York. Na tem przyjęciu było kilku bardzo wybitnych Amerykan, między nimi prezydent Standard Oil Co., Archibald. Omawiano wyłącznie sprawę polską. Po entuzjastycznej na rzecz Polski przemowie Paderewskiego, wszyscy przyrzekli udział w akcji ratunkowej dla Polski, a Vanderbilt pierwszy oświadczył, że wyśle od siebie 25 tysięcy odczw do 25 tysięcy banków w Stanach Zjednoczonych o dary na rzecz Polski. Zainteresowały się sprawą Polski także różne instytucje w Nowym Jorku, a poważne układy prowadzi się z instytucją filantropijną Rockefellera.

Prasa polska w Ameryce wynosi Paderewskiego pod niebiosy. Jan Smulski, z którym redaktor „Dziennika Związkowego” miał obszerny wywiad, wyraża się o nim, że poznał w nim „nietylko mistrza tonów, ale zarazem niezwyklego dyplomata, historyka, ekonomistę i psychologa w jednej osobie.” Nad wszystkim zaś góruje miłość ojczyzny, bo „gotów jest rzucić na szalę przyszłości Polski nietylko całą swą fortunę, ale i samego siebie. Żyje on tylko Polską i dla Polski. Dla niej poświęca całą swą przyszłość, cały swój majątek.”

Jak Smulski w „Dzienniku Związkowym”, podobnie wyrażają się o Paderewskim inne pisma polskie, jak „Dziennik Chicagowski”, „Naród Polski” i wiele innych. Chociaż mistrz nie będzie występował na wiecach publicznych w celach agitacyjnych, pod jego wpływem Polonia amerykańska zjednoczy się w ofiarności na swą ojczyznę.

(Kurjer Poznański.)

Wokoło wojny.

Orędzie niemieckie z środy.

Zachodnie pole walki. Francuzi i Anglicy z powodu klęsk rosyjskich atakowali wczoraj znówu znacznymi siłami w wielu miejscach frontu zachodniego.

Anglikom udało się pod Ypres spowodować cofnięcie cokolwiek naszej pozycji na północ od stawu w Bellewaarde. Walka tam jeszcze się toczy.

Natomiast zupełnie złamały się dwa ataki czterech dywizji angielskich pomiędzy drogą z Estires do Labasse a kanałem w Labasse. Nasze dzielne ataki westfalskie i przybyłe tam części gwardii odparły całkowicie atak po zaciętych walkach z bliska. Nieprzyjaciół odniósł ciężkie straty, pozostawił w naszych rękach kilka karabinów maszynowych i przyrzekł do rzucania min. Do ataku na pozycję Badenzyków pod wzgórzem Loretto, którzy tam z największą wytrzymałością się bronią, nie odważył się nieprzyjaciół po klęskach w dniach 13-go i 14-go bm.

Pod Moulin sous Touvent walka jeszcze się toczy. Nie udało się usiłowanie nieprzyjaciela przełamania naszej linii w Wogezach pomiędzy dolinami rzek Fecht i Lauch; tam jeszcze toczy się walka tylko na północ-zachód od Metzeral i pod Hilsenfirst; zresztą ataki są już odparte.

Wschodnie pole walki. Odparto ataki rosyjskie przeciwko niemieckim stanowiskom w odcinku Dawiny (na południe - wschód od Maryampola), na wschód od Augustowa i na północ od Bolimowa.

Wskutek naszego ataku na froncie Lipowo Kalwaryja, zdobyliśmy dalszy teren. Zajęliśmy kilka miejscowości, wzięliśmy 2040 jeńców i zdobyliśmy 3 karabiny maszynowe.

Południowo-wschodnie pole walki. Na północ od górnego biegu Wisły wojska generała-pułkownika Woyscha odparły ataki rosyjskie przeciwko stanowiskom, które zdobyliśmy w dniu 14-go czerwca.

Pobite armie rosyjskie usiłowały wczoraj na całym froncie pomiędzy Sanem na północ od Sieniawy a bagnami Dniestrzańskimi na wschód od Sambora powstrzymać ścigające je armie wojsk sprzymierzonych.

Wieczorem wyparto je wszędzie po zaciętych walkach z ich stanowisk: pod Cieplicami na północ od Sieniawy, na południe - zachód od odcinka Lubaszów - Zawadówka, na południe-zachód od Niemirowa, na zachód od Jaworowa, na zachód od Sadowy-Wisznia. Za armiami temi urządzono pościg.

Armia generała - pułkownika Mackensena wzięła od 12-go czerwca przeszło 40 tysięcy jeńców i zdobyła 69 karabinów maszynowych.

Pomiędzy bagnami Dniestrzańskimi a Żurawnem Rosyanie zyskali nieco terenu. Ogólne położenie tamże nie uległo zmianie.

Orędzie niemieckie z czwartku.

Zachodnie pole walki. Na północ od stawu w Bellewaarde odzyskano w większej części stracone onegdaj części rowów.

Anglicy i Francuzi kontynuowali wczoraj usiłowania przełamania naszej linii. Na północ od kanału Labasse Westfalczyli i Sasi pobili Anglików w walce z bliska i zmusili ich do śpiesznego odwrotu. Na front na zachód od Lievin aż do Arras Francuzi przedsięwzięli ustawicznie nowe ataki. Przy wzgórzu Loretto pozostawiono im rów zupełnie porożrzeliwany. Na południe od Souchez udało im się zabrać naszą pozycję w szerokości około 600 metrów; tam jeszcze walka się toczy. We wszystkich innych miejscach odparto ich krwawo. Skończyły się zatem klęską Francuzów i Anglików ataki, przedsięwzięte z jak największą zasobami amunicji i bez względu na najcięższe straty. Zwycięskie dla nas walki z bliska ponownie świadczą o świetnej waleczności i niewzruszonej wytrzymałości naszych wojsk.

Z równem niepowodzeniem skończyły się ataki francuskie pod Moulin sous Touvent. Wzięliśmy tam do niewoli 5 oficerów i 300 szeregowców.

W Wogezach trwały jeszcze wczoraj ożywione walki pomiędzy dolinami rzeki Fecht i Lauch, ale wieczorem ustały. Pomijając małą stratę terenu na północ-zachód od Metzeral, utrzymaliśmy w naszym posiadaniu wszystkie pozycje. W nasze ręce wpadło przeszło stu jeńców.

Wschodnie pole walki. Kilka ataków rosyjskich zostało odpartych. Poza tem nic ważniejszego się nie wydarzyło.

Południowo-wschodnie pole walki. Na północ od Sieniawy atakami wojsk sprzymierzonych zostały wojska rosyjskie zniewolone do opuszczenia swoich stanowisk i do cofnięcia się na Tarnogród.

Armia generała - pułkownika Mackensena ostro ściga nieprzyjaciela. Dachnow i Lubaszów wzięto szturmem. Południowy brzeg Smolinki został oczyszczony z nieprzyjaciela, pod Niemirowem złamaną szybko jego opór, przekroczono drogę Niemrow - Jaworów. Więcej na południe cofnęli się Rosyanie ku Wereszczycy.

Na południe - wschód od bagien Dniestrzańskich położenie nie uległo zmianie.

Twierdzenie, zawarte w urzędowym sprawozdaniu z dnia 16-go czerwca wieczorem, że katedra w Reims obrzucona została granatami, nie zgadza się z prawdą. Ogień nasz był skierowany raczej na koszarzy wschodnie oraz na baterie ustawione na północ od Reims, z których skierowano żywy ogień na nasze stanowiska.

Orędzie austriackie z środy.

Rosyjska widownia wojny. W Galicyi Rosyanie mimo najzaciętszego oporu nie zdołali oprzeć się o-

gólnemu atakowi armii zjednoczonych. Ścigane przez nasze wojska zwycięskie, reszty pobitych korpusów rosyjskich cofają się przez Cewków, Lubaczów i Jaworów. Na południe od drogi do Lwowa armia Boehm - Ermolli dzisiaj nocą wzięła szturmem stanowiska rosyjskie na całym froncie i odrzuciła nieprzyjaciela poprzez Sadowę-Wisznę i Rudki. Na południe od Dniestru toczą się walki na przestrzeni przed przyczółkami mostowymi. Wojska armii Pflanzler wzięły wczoraj Nizniów.

Dotychczasowe bitwy i potyczki w miesiącu czerwcu przyniosły łup bogaty. Od 1-go do 15-go b. m. ogólna zdobycz wynosi: 108 oficerów, 122 300 szeregowców, 53 dział, 187 karabinów maszynowych i 58 wozów amunicyjnych.

Włoskie pole walki. Włosi próbowali nowych osobnionych ataków, zostali jednakże wszędzie odparci, tak nad Izoncem pod Monfalcone, Sagrado i Plava, nad granicą karyńską i w okolicy na wschód od Plöckenu, na pograniczu tyrolskim, pod Peutelstein.

Orędzie francuskie z środy.

Na północ od Ypern, zajęły wojska angielskie szereg niemieckich rowów strzeleckich. Nie zdołały utrzymać sukcesów osiągniętych na zachód od La Basse. Na północ od Arras zdobyliśmy teren na wzgórzach Loretto, pod Souchez i w Labirynth. Wzięliśmy 300 jeńców i zdobyliśmy kilka karabinów maszynowych. Miasto Reims obrzucił nieprzyjaciół około 100 granatami. Około 10 pocisków spadło na katedrę. W Wozech utwierdziliśmy się na północnym brzegu rzeki Fecht, wzięliśmy 340 jeńców, między nimi 4 oficerów i zdobyliśmy dużo materjału, karabinów i 500 tysięcy naboju. W dniu 15-go czerwca lotnicy niemieccy rzucali bomby na Nancy, Saintoie i Belfort.

Orędzie włoskie z środy.

Na granicy Tyrolu, Trentyna i obwodu jego Cadory zajmujemy powoli opanowujące punkty. Pomiędzy daleki ogień artylerji i dwa ataki przeciw wyżynie pod Vallone w dolinie górnej Piawy dnia 13-go czerwca nieprzyjaciół nie dał w tej części żadnego godnego wzmianki znaku czynności swej. Większe i silniejsze były wysiłki nieprzyjaciół, by wdrzeć się pod Carnia i opanować zajęte przez nas przełęcze, które uważa się za silne. Działalność była szczególnie zaciętą przeciw szczytowi góry Avostavis i przy Kreuzberg-Joch. Tutaj nieprzyjaciół wykonał dnia 14-go czerwca przed południem silny atak przygotowany ogniem artylerji. Ogień rozpoczął się nocą i wzmógł się o świcie, mimo to nieprzyjaciół został odparty i ścigany bagnietem.

Potyczki artylerji na wielką odległość odbyły się też w okolicy Krn, przeciw San Leone i Kozliak oraz wzdłuż Isonzo. Pod Podgorą przy Monte Fortino i przy kanale pod Monfalcone później podjęte wywiady dały poznać, jak ważne są szaniec nieprzyjaciół nad Isonzo. Szaniec jego leżą w kilku rzędach poza sobą i wykonane są często w murach i betonie, wzmocnione pancernymi, a obronę ich wspierają reflektory i rakiety. Ostatecznie nieprzyjaciół rozporządza rozległą siecią telefonów, telegrafów i przyrządów optycznych. U kilku rannych naszych stwierdziliśmy dowody, że nieprzyjaciół używa naboju wybuchowych. I zbadanie odłamków naboju, znalezionych w kilku miejscach potwierdziło, że nieprzyjaciół posługuje się środkami wojennymi, układami międzynarodowymi zabronionymi. Wczoraj spadły wielkie deszcze, które zmieniły warunki życia w obozach i wywołały znaczne zmniejszenie temperatury. Stan zdrowia wojsk jest stale wysmienity, duch ich dobry.

Orędzie angielskie.

(P.B.K.) Feldmarszałek French donosi: Zdobyliśmy dnia 15-go czerwca przednie niemieckie linie na wschód od Festubert na długości frontu jednej mili, ale nie mogliśmy jej utrzymać przeciw zaciętym niemieckim atakom. Niedaleko Ypres, na północ od Hooge, zaatakowaliśmy skutecznie nieprzyjacielskie stanowiska, z których na długości 1000 jardów zdobyliśmy przednie okopy, tak samo część drugiej linii. Przytem wpadło w ręce nasze 157 jeńców. Nieprzyjacielskie kontr-ataki zostały odparte z ciężkimi stratami dla nieprzyjaciół. (Voss. Ztg.)

Orędzie tureckie.

Na froncie dardaneelskim pod Ari Burnu artylerja nasza strzelała skutecznie. Zauważono, że nieprzyjaciół skutkiem ognia rozpoczętego przez nas przeciw jednemu ze stanowisk artylerji jego poniósł dość ciężkie straty. Nasze baterie wybrzeżne ostrzeliwały z powodzeniem okręty przewożowe nieprzyjaciół, oraz obozy jego i hale lotnicze przy wybrzeżu pod Sedul Bar. Jeden z lotników naszych spostrzegł w zatoce Kafale na Imbros pancernik, którego typ przypominał „Agamemnona.” Pokład tego pancernika leżał prawie pod powierzchnią morza a tylny komin i tylny maszt leżały zupełnie pod wodą. Z innych pól walki nie ma nic ważniejszego.

Zeppelinów w Anglii.

Wnocy z 15-go na 16-go bm. wykonały nasze balony marynarskie atak na wybrzeże północno-wschodnie Anglii. Utwierdzony punkt bombardowano, przez co wzniesiono pożar w szeregu zakładów przemysłowych, pomiędzy innymi w hucie i częściowo je zburzono. Do statku napowietrznego gwałtownie strzelano, zwłaszcza pewna bateria nadbrze-

zna. Tę ostatnią bombardowano i zmuszono do milczenia.

Ofiary Zeppelinów.

(P.B.K.) O bombardowaniu tem donosi Reuter następujące szczegóły: Straty wywołane napadem Zeppelinów na północno-wschodniem wybrzeżu angielskiem, wynoszą 16 zabitych i 40 rannych. Biuro prasowe jeszcze dodaje, że podczas napadu z dnia 6-go czerwca, zabito 24 osoby, mianowicie 5 mężczyzn, wszystko cywilistów, 13 kobiet, oraz 6 dzieci. Oprócz tego zostało 40 osób rannych. (Vossische Zeitung.)

Pobór angielski.

(P.B.K.) „Matin” donosi, że władze belgijskie dnia 21-go bm. rozpoczną we Francji pobór Belgów-żyków od 18 do 25 lat. Zaciągnięci od razu będą zabrani do obozów.

Włoskie przygotowania do wyładowania wojsk w Albanii.

(P.B.K.) „Nat. Ztg.” donosi: Korespondent „Ruskiego Inwalida” donosi z Skodaru, że w pewnej miejscowości nadbrzeżnej w Albanii Włosi czynią wielkie przygotowania do wysłania znacznych sił włoskich do Albanii. Wojska te mają częściowo służyć do zajęcia Albanii, częściowo zaś do zaatakowania Austrii z Bałkanu. Nad Czarnogórą w ostatnim czasie pojawiły się znowu aeroplany nieprzyjacielskie w celach wywiadowczych. Zrzucały także bomby i zabiły kilka osób.

Serbia i Włochy.

„Petit Parisien” dowiaduje się, że konflikt włosko-serbski w sprawie Albanii został załatwiony. Serbia poinformowała Włochy o celu pochodu i równocześnie powiadomiła, że pochód zostanie powstrzymany.

Zatopiony okręt?

Według pewnych urzędowo co prawda niepotwierdzonych jeszcze wiadomości, wielki nieprzyjacielski okręt wojenny utonął dnia 9-go czerwca skutkiem wybuchu pomiędzy wyspą Kalymnos a wybrzeżem azjatyckim.

Liczy i wojna.

W ostatnim zeszycie czasopisma „Ueber Land und Meer”, wychodzącego w Sztutgarcie, podano w sposób poglądowy szereg cyfr, odnoszących się do toczącej się obecnie wojny powszechnej. Z tygodnika niemieckiego podajemy dane następujące:

Nie mniej niż 21 770 000 walczy dziś przeciw sobie żołnierzy i to po stronie nieprzyjacielskiej 12 milionów 820 tysięcy, po stronie Niemiec i Austro-Węgier 8 milionów 950 tysięcy. Temu olbrzymiemu wojsku lądowemu odpowiada potęga flot, gdyż po stronie nieprzyjacielskiej znajduje się 113 okrętów liniowych, 87 krążowników opancerzonych, 128 mniejszych krążowników, 704 torpedowców, 179 łodzi podwodnych i 231 różnych statków; po stronie niemieckiej 56 okrętów liniowych, 17 krążowników opancerzonych, 56 małych krążowników, 358 torpedowców, 40 łodzi podwodnych (liczby nowych niemieckich łodzi podwodnych nie podaje się) i 139 różnych statków. Razem jest tu 2108 jednostek okrętowych, z których na Angię przypada 666, na Niemcy 415. Walczące przeciw Niemcom państwa (nie wliczono tu jeszcze Włoch) obejmują 67 milionów kilometrów kwadratowych z prawie 800 milionami ludności, po stronie Niemiec jest tylko 6 milionów kilometrów kwadratowych i 150 milionów ludności. Połowa kuli ziemskiej i znacznie więcej, aniżeli połowa wszystkich mieszkańców ziemi, objęta jest wojną.

Przegląd polityczny.

Wieści pokojowe. (P.B.K.) „Echo de Paris” donosi: Dowiadujemy się, że pewne grupy na prowincji przygotowują petycję o pokój. Nie możemy temu wierzyć, ale gdyby to miało być prawdą, ufamy, że uda się skandaliczne te zabiegi napiętnować i oddać pod powszechną pogadkę.

„Daily Chronicle” donosi z Melbourne: Australski prezes ministrów Fisher w parlamencie odmówił prośbie, aby się zapytał u rządu angielskiego, pod jakimi warunkami mógłby być zawarty pokój. Wśród burzliwych oklasków oświadczył: Jesteśmy zdecydowani przeprowadzić tę wojnę aż do ostateczności i albo cel swój osiągniemy, albo zginiemy. (Lokalanzeiger.)

Assad basza regentem Albanii? (P.B.K.) Z odezwą ogłoszonej przez wojskowe władze serbskie w Monastyrze wynika, że Serbia chce przynajmniej tymczasowo zrobić Essada baszą regentem albańskim. Odezwa powiada: Gdy ukarzymy niespokojne duchy i powierzmy rządy Essadowi baszy, wrócimy do kraju naszego. (Berl. Tagebl.)

Stanowisko Bułgarii (P. B. K.) Korespondent „Corriere dela Sera” donosi z Sofii: Mogę donieść, że Bułgaria skłonna jest do przyjęcia propozycji czwóprzymierza pod warunkiem, że te propozycje nie zostaną podporządkowane powiększeniom terytorialnym przyznany innym państwom bałkańskim. Bułgaria nie żąda rekompensat, ale wynagrodzenia strat poniesionych wskutek pokoju bukareszteńskiego.

Stanowisko Rumunii.

(P.B.K.) „Secolo” donosi z Bukaresztu: Sądzą, że w Rumunii obecnie odbywa się podobny rozwój stosunków jak we Włoszech. Odbyła się konferencja prezesa ministrów z przywódcami opozycji. Prawdopodobnie zostanie zwołana rada koronna.

Wiadomości kościelne.

Chełmińska dyeceza.

Pelplin. Ks. oficyał Scharmer wyjechał na dłuższy czas.

Ks. administrator Cyryl Karczyński z Białut został przeniesiony jako lokalny wikaryusz do Głaznot. Ks. wikaryusz Przybyszewski z Starej Kiszewy, przeznaczony pierwotnie na lokalnego wikaryusza w Głaznotach, pozostaje nadal na swej dotychczasowej posadzie.

Archidyeceza Poznańska.

Przyszły arcybiskup gnieźnieński - poznański ks. oficyał i prałat dr. Dalbor wrócił już z Monachium do Poznania. Zamianowanie jego na arcybiskupa jest zapewnione; nastąpi ono w tych dniach po załatwieniu kilku spraw formalnych.

W miejsce kanonika honorowego kapituły poznańskiej śp. dziekana Mojżkiewicza z Przementu, który umarł w roku zeszłym, został zamianowany kanonikiem honorowym dziekan dekanatu koźmińskiego ks. prob. Adam z Mokronos.

Baczność!

Kto nie otrzyma „Gazety Gdańskiej” na czas lub nie dostanie jej wcale, niechaj nam o tem natychmiast doniesie.

Prosimy usilnie napisać nam o tem zaraz, a niebawem postaramy się o ukaranie winnego.

Jako adres wystarczy:

„GAZETA GDANSKA” — DANZIG.

Wiadomości potoczne.

Dawajcie odnoszoną garderobę i bieliznę dla naszych braci nie mających się w co przyodziać, którym wojna wszystko zabrała. Obywatelom miasta Gdańska i okolicy uprościliśmy odstawienie zbytecznych części ubrań, gdyż za porozumieniem się z panią doktorową Niegolewską w Poznaniu odtąd otwieramy składnię także w redakcji „Gazety Gdańskiej”, Grobla Przedmiejska 49 (Vorstädtischer Graben). Niechaj każdy, posiadający zbyteczną, odnoszoną garderobę, złoży jak najspieszniej pod wskazanym adresem, gdyż bieda jest wielka, a pomoc rychła konieczna.

Na Polaków w Królestwie głód cierpiących, złożono: żołnierz Wł. Sierpiński 3,— mk., Bąk z Brodnicy 5,— mk., N. N. 2,— mk., razem na XIII-tą ratę 569,50 mk. Ogółem zebraliśmy 4969,50 mk. O dalsze datki upraszamy.

Na Polaków żyjących w Szwecji w największej nędzy, a nie mających z nikąd pomocy, ofiarował Bąk z Brodnicy 5,— mk., razem 8,20 mk. Dalsze datki konieczne.

Garderobę dla Polaków w Królestwie, nie mających się w co przyodziać, ofiarowano: Szotowski z Wrzeszcza 1 pelerynkę, 1 kabacik damski, 1 kapeluszek damski, parę spodni; A. Wróblewski z Brus 4 suknie, 1 bluzka, 2 pary spodni, 1 kołdra; M. E. z Gdańska 1 ubiór, 3 pary spodni, 1 kamizelkę, 1 płaszcz damski, 5 bluzek, 2 pary spodni, 1 suknię, 1 parę spodni; 4 kapelusze męskie, 1 para rękawiczek, 4 kapelusze męskie, 2 kapelusze damskie; Paweł Panglisz z Złotowa skrzynię różnej garderoby. Wskutek obfitej ofiarności wysłaliśmy dotychczas na miejsce przeznaczone 9 skrzyń garderoby. O dalszą ofiarności upraszamy w imieniu naszej braci zakordonowej.

W sprawie dzieł naszych na czas wakacyjny. Ktokolwiek z dobrodziejów zechciałby przyjąć na czas wakacyjny dziełko szkolne, niechaj z łaski swej zechce donieść o tem pod adresem pani doktorowej Wybickiej w Gdańsku lub też wprost do redakcji „Gazety Gdańskiej”, podając zarazem, ile dzieł na czas wakacji przyjąć zamierza — i to ile dziewcząt, a ile chłopców i w jakim wieku.

W sprawie wełny niewyprzedzonej jeszcze wydane zostało nowe rozporządzenie urzędowe władz wojskowych, zobowiązujące wszystkie osoby, mające jakiegokolwiek zapasy wełny do spisania zapasów i podania ich jednośnemu urzędowi w Berlinie. Tym wszystkim, którzy mają jakąkolwiek styczność w zawoździe swym z zapasami wełny, zwracamy osobno uwagę na ogłoszenie wśród inseratów dzisiejszego numeru, aby nie narazili się na kary sądowe.

Siano dla wojska. Zarząd wojskowy stara się o jaknajprędze dostarczenie wielkich zapasów siana z nowych żniw dla wojska. Skutkiem tego usiłuje czynić wielkie zakupy siana przez urzędy prowiantowe wprost z łąki. Zarząd wojskowy postara się o wielkie zapasy siana z liści i radzi rolnikom, ażeby zawcza-

su nagromadzili inne siano, zwłaszcza liście, celem późniejszego własnego użytku oraz sprzedaży administracji wojskowej. Pisz o tem „Danziger Zeitung.”

Nowość w loteryi pruskiej. Dyrekcyja loteryi pruskiej zaprowadziła nowość o tyle, że na tylnej stronie losów podane będą terminy poszczególnych ciągnięć. Również mieścić się będzie na nich odnośna wzmianka, do kiedy należy skutecznie odnowienie losów. Nowość ta zaprowadzoną zostanie już przy przyszłej loteryi.

Do jeńców, znajdujących się w niewoli zaleca się ze względów praktycznych nie pisać listów, lecz tylko karty pocztowe, zawierające wiadomości krótkie i czytelne. Zdarza się bowiem często, zwłaszcza w ostatnim czasie, że jeńcy skarżą się na brak wiadomości z domu, mimo, że wysyłano stale do nich wiadomości listowe.

Inwalidzi wojenni w urzędach. Nie każdemu uczestnikowi wojny jest zapewne wiadomem, że inwalidzi zdolni do pełnienia urzędów obok renty mogą otrzymać świadectwo uprawniające do uzyskania urzędu, ale muszą sami stawić odpowiedni wniosek. Skorzystać z tego powinni mianowicie inwalidzi wojenni, posiadający wykształcenie szkolne ze średnich i wyższych zakładów naukowych. Winni się zawczasu postarać o tak zwany „Anstellungsschein.”

Gdańsk. Prezes rejencyjny w Gdańsku, rozporządził w kwietniu br., że wolno pracować na roli i w ogrodzie w niedziele i święta bez poprzedniego pozwolenia. Rozporządzenie to zostało przedłużone aż do 1-go listopada.

— 22-letniego Augusta Hillmanna skazał sąd przysięgłych za zbrodnię przeciwko moralności na trzy lata domu karnego.

— Przy kąpieli w morzu utonął głuchoniemy czeladnik krawiecki Karol Baranowski.

Subkowy. W niedzielę dnia 13-go bm., powstał popołudniu o godz. 6 ogień u kupca pana Stobby następcę p. Pomierskiego. Z początku zdawało się, iż wszelki ratunek daremny, lecz gdy nadeszła pomoc i tutejsza sikawka stanęła, zdołano pomimo wielkich trudności ogień stłumić. Ogromne zabudowania zostały przed kilku laty nowo pobudowane.

Sztum. Na polu w Miętach znaleziono 70-let-

niego pastucha nieżywego. Prawdopodobnie paraliż serca położył kres jego życiu.

Starogard. Podczas ostatniej burzy zabił piorun 15-letniego ucznia ślusarskiego Wichmanna z Niewic, który wraz z ojcem i kilku innymi robotnikami znajdował się w drodze do fabryki. Ojca nieszczęśliwego chłopca piorun ogłuszył tak, że przewieziono go do domu chorych.

Chełmno. Robotnik Anastazy Zieliński z Torunia zamierzał na dworcu tutejszym wysiąść z pociągu, chociaż pociąg był jeszcze w biegu. Upadł przytem tak nieszczęśliwie, że dostał się pod koła, które przeszły przez niego. Śmierć nastąpiła natychmiast.

Z dalszych stron.

Buchholz. Z Ruhry wydobyto zwłoki pewnego kaleki. Nieboszczyk liczył lat 71. Czy powodem śmierci jest samobójstwo, czy też nieszczęśliwy wypadek, nie wiadomo.

M.-Gladbach. Bawiący na urlopie pewien podoficer bawił się z trojgiem dzieci swego na nerwy chorującego szwagra. Gdy jedno z dzieci chciało wujowi wsadzić na głowę czapkę wojskową, rozgniewał się tenże do tego stopnia, że zaczął bić dziecko i ojca. Ojciec był tem tak wzburzony, że dobył bagnetu i uderzył nim szwagra w piersi. Ranny umarł wkrótce. Sprawcę aresztowano.

Rozmaitości.

Granaty ręczne. O pierwszych granatach ręcznych wspomina historia wojen w roku 1427. Od tego czasu — pisze kapitan Polster w „Zeitschrift des Vereins deutscher Ingenieure” — wojska prawie wszystkich państw stale używały tej broni. Z siedemnastego wieku pochodzą nazwy „grenadyer” i „grenadyer konny”, które oznaczały noszących granaty.

Później przez dłuższy czas mało słyszano o granatach ręcznych, aż znowu przy oblężeniu Sebastopola, przy wyprawie sudańskiej a zwłaszcza podczas wojny rosyjsko-japońskiej używano nadzwyczaj wielkich ilości granatów ręcznych. Podczas oblężenia Portu Artura wyrzucili ich Rosjanie przeszło 100

tysięcy. Wówczas używano do granatów próżnych puszek od konserw, trzciny bambusowej i zużytych pocisków. Eksplozya i rozpryskujące się odłamki wywoływały wrażenie. Od tego czasu granatów ręcznych, ale nie tak prymitywnie złożonych, używają wszystkie narody militarne.

Stan wody w Wiśle wynosił dnia 19 czerw. rb pod Toruniem + 0,54, pod Fordonem + 0,35 pod Chełmem + 0,20, pod Grudziądem + 0,37, pod Kurzebrak + 0,73 pod Schievenhorst 2,40.

Berlin, dnia 19 czerwca 1915.

Berliński targ na bydło.

Łacono za centnar żywej wagi:

Wół 1362 szt.: I kl. mięsistych, wypasłych, liczących najwyżej 4-7 lat, 00-00 mk., II kl. młodych mięsistych, niewypasłych i starszych wypasłych 61-68 mk II kl. umiarkowanie wypasłe młode, dobrze wypasłe starsze 53-57 mk., IV. kl. słabe wypasłe każdego wieku 00-00 mk.

Stadników 773 szt.: I kl. mięsistych, wyrosłych 64-67 mk., II kl. mięsistych, młodszych 56-65 mk., III kl. umiarkowanie odżywianych młodszych i dobrze odżywianych starszych 47-53 mk., IV kl. umiarkowanie odżywiane 45 mk.

Jałozki i krowy 2453 szt.: I. kl. mięsiste, wypasłe jałozki 00-00 mk., II kl. mięsiste, wypasłe krowy do 7 lat 58-65 mk., III kl. starsze wypasłe krowy i poślednio rozwinięte młodsze krowy i jałozki 50-55 mk. IV kl. umiarkowanie pasione krowy i jałozki 44-49 mk. V kl. słabo pasione krowy i jałozki do 42 mk.

owca 10621 szt.: I kl. tuczne jagnięta i młode tuczne skopy 68-72 mk., II kl. starsze tuczne skopy 54-65 mk III kl. średnia tuczne skopy i jagnięta (marcowe) 42-58 mk., IV kl. owce z nizin 00-00 mk

Cielat 1462 szt.: tuczne kl. 88-92 mk., II kl tuczne i pierwszorządne cielaki do ssania 80-85 mk. III kl. średnio-tuczne ale dobre cielaki do ssania 70-78 mk., IV kl. 55-65 mk., ostatnie ssaki 50-00 mk.

Świn 5260 szt.: I kl. tucze, mające przeszło 3 ctry żywej wagi 00-00 mk., II kl. mięsiste lepszych ras i krzyżówek tychże waga przeszło 2½ centu żywej wagi 00-00 mk., III kl. mięsiste lepszych ras i krzyżówek tychże do 2½ centnara żywej wagi 128-136 mk., IV kl. mięsiste 122-130 mk., V kl. słabo rozwinięte świnie 105-125 mk., VI kl. maciory 115-120 mk.

Drukem i nakładem „Gazety Gdańskiej” J. Kwiatkowski w Gdańsku. Redaktor odpowiedzialny Henryk Wiczorkiewicz w Gdańsku.

Bank Ludowy
Eingetr. Genossenschaft mit unbeschränkter Haftpflicht
w Gdańsku, przy Jopengasse 47 part.
Telefon nr. 1956, konto czekowe na pocztę nr. 943
przyjmuje depozyta,
płać od takowych za wypowiedzeniem 3-miesięc
oznem
4 i pół procent
za wypowiedzeniem natychmiastowem 4% od dnia
wpłaty aż do dnia odbioru. Lokal banku otwarty
codziennie od 9 do 1 w poł.
ZARZĄD:
Fr. Orness, M. Janicki, L. Laski.

Borg's
Cigaretten
Qualitätsraucher

Bank Ludowy w Starogardzie
przyjmuje depozyta w każdej ilości płacąc od
takowych 4 i 4 i pół procent wedle ugody i za
leżnie od wielkości kapitału i czasu wypowiedz nia
Również udziela po niskiej stopie procentowej po-
życzek na sola- i prima-weksle pod dogodnymi warunkami
za poręczeniem lub stawieniem pewności hipotecznej.
Dyskontuje weksle reguluje hipoteki
Godziny biurowe są codziennie z wyjątkiem niedziel
świąt: przed południem od 8 i pół do 1-szej
po południu „ 3 i pół „ 5-tej
Adres do Banku jest: Bank Ludowy in Pr. Stargard
Prezes Rady Nadzorczej ZARZĄD
Cz. Nagórski Fr. Nagórski. Fr. Scharmach
właśc. fabryki i drogerii

Poszukuję na 11-go listopada
2 żonatych parobków do koni
przy wysokiej płacy i deputacie.
Zgłoszenia przyjmuje
Kull, właściciel dóbr
w Rajkowach — Raikau Abbau bei Pelpin.

BANK LUDOWY
E. G. m. u. H.
w LUBICHOWIE
pod kontrolą patronatu i płaci za depozyty, czyli o
szczędności stosownie do wypowiedzenia
4 i 4 i pół procent
Pożyczek udziela po 5 i pół procent.
Bank otwarty w poniedziałki, środy i czwartki od
8-12 przed poł.
Zarząd
Gorecki. Mechliński. Witt.
Kuratus: Ks. Byczkowski.

T. Pokorniewski,
mistrz krawiecki, Gdańsk, Sr. Wallberggasse 4 III
wykonuje
wszelką garderobę męską, cywilną i wojskową
podług miary.
Specyalność: Rewerendy, rzymski i płaszcze dla Wleob.
Duchowności.
Reparacya przy skorej usłudze dobrze i tanio.

Pomiary, niwelacye, plany do
osuszania pól i dółnistychłą etc.
wykonuje umiejętnie i sumiennie doświadczony
inżynier kultury i mierniczy przysięgły
A. Jaks w Pile
Schneidemühl i. Pos., Alter Markt 5.

Chmielno
Rodacy pamiętajcie o swojej Spółce
Kupiec Consum
i kupujcie w niej swoje potrzeby.
Zarząd.

Persil
pierze
samodziałająco!
Henkela Soda do prania
Jestem agentem
maszyn do szycia
Singer i Neigera
Ktoby sobie maszyn
do szycia lub kola tyczy
niechaj mi kartę napisać
pod adresem:
Antoni Abraham,
Oliva Ludolfnerstr. 2
Uczennice
oraz
robotnice
do wicia cygar
i
robotnice
do roblenia cygar
przyjmują wciąż
fabryki cygar
Loeser & Wolff
w Elblagu,
Brunsbörge, Malborku
i Starogardzie
Polecamy:
gospodynie i służące.
Pozatem każdy poszukują-
cy zatrudnienia jakoteż pra-
codawcy potrzebujący ludzi
niechaj się zgłaszają do na-
szego biura.
Amtlicher Arbeitsnachweis
für den Kr. Pr. Stargard.
Telefon nr. 278.

Chłopca do posyłek
przyjmie zaraz
Drukarnia „Gazety Gdańskiej”.

Postbestellungsformular
Ich bestelle hiermit bei dem Kaiserl. Postamt
die Zeitung „Gazeta Gdańska“ mit den Gratisbeilagen
„Aniol Stróż“, „Rolnik“, „Gwiazdka Niedzielną“ für
das dritte Quartal 191... und zahle an Abonnement
1,25 Mk. (und 24 Pf. Bestellgeld).
Dokładny adres
zamawiającego
Obige 1,25 Mk. (und 24 Pf. Bestellgeld) erhal-
ten zu haben, bescheinigt:
den 191...

Bank Ludowy w Żukowie

udziela pożyczek i przyjmuje oszczędności

placąc

4 i 4½ procent

sótsownie do wypowiedzenia.

Dni kasowe są poniedziałki i czwartki od godziny 12—2 po południu.

ZARZĄD.

Mathea. Placzn. Błozkawki.

SMAKOSZE

żądają wszędzie

znakomity markę mają

MILIARD

Wszędzie do nabycia.

W. Prusinkiewicz, Starogard

fabryka papierosów i skład cygar.

Ze względu na zastój w pracy z powodu wojny będą biura nasze tymczasowo tylko przed południem otwarte.

Adwokaci i notariusze w Starogardzie.

Wszelkie druki

wykonuje szybko i gustownie

Drukarnia „Gazety Gdańskiej“.

W. I. 1.-6. 15. K. R. A.

Bekanntmachung

betreffend

Bestandserhebung unversponnener Schafwollen.

Nachstehende Verfügung wird hiermit zur allgemeinen Kenntnis gebracht mit dem Bemerken, dass jede Uebertretung (worunter auch verspätete oder unvollständige Meldung fällt), sowie jedes Anreizen zur Uebertretung der erlassenen Vorschrift, soweit nicht nach den allgemeinen Strafgesetzen höhere Strafen verwirkt sind, nach § 9 Ziffer b“) des Gesetzes über den Belagerungszustand vom 4. Juni 1851 oder Artikel 4 Ziffer 2“) des Bayerischen Gesetzes über den Kriegszustand vom 5. November 1912 oder nach § 5“) der Bekanntmachung über Vorratserhebungen vom 2. Februar 1915 bestraft wird.

§ 1.
Inkrafttreten der Verfügung.
Die Verfügung tritt am 30. Juni 1915 in Kraft.

§ 2.
Von der Verfügung betroffene Gegenstände.
Meldepflichtig sind sämtliche Vorräte von unversponnenen Schafwollen, einerlei, ob Vorräte einer, mehrerer oder sämtliche Sorten vorhanden sind, und zwar in folgender Einteilung:

- I. Ungewaschenen Wolle einschliesslich Rückenwäschen.
- II. Gewaschene und karbonisierte Wolle.
- III. Kammzug.
- IV. Kämmlinge.

*) Wer in einem in Belagerungszustand erklärten Orte oder Distrikte ein bei Erklärung des Belagerungszustandes oder während desselben vom Militärbefehlshaber im Interesse der öffentlichen Sicherheit erlassenes Verbot übertritt, oder zu solcher Uebertretung auffordert oder anreizt, soll, wenn die bestehenden Gesetze keine höhere Freiheitsstrafe bestimmen, mit Gefängnis bis zu einem Jahre bestraft werden.

**) Wer in einem in Kriegszustand erklärten Orte oder Bezirke eine bei der Verhängung des Kriegszustandes oder während desselben von dem zuständigen obersten Militärbefehlshaber zur Erhaltung der öffentlichen Sicherheit erlassene Vorschrift übertritt, oder zur Uebertretung auffordert oder anreizt, wird, wenn nicht die Gesetze eine schwerere Strafe androhen, mit Gefängnis bis zu einem Jahre bestraft.

***) Wer vorsätzlich die Auskunft, zu der er auf Grund dieser Verordnung verpflichtet ist, nicht in der gesetzten Frist erteilt, oder wesentlich unrichtige oder unvollständige Angaben macht, wird mit Gefängnis bis zu 6 Monaten oder mit Geldstrafe bis zu zehntausend Mark bestraft, auch können Vorräte, die verschwiegen sind, im Urteil für dem Staate verfallen erklärt werden. Wer fahrlässig die Auskunft, zu der er auf Grund dieser Verordnung verpflichtet ist, nicht in der gesetzten Frist erteilt oder unrichtige oder unvollständige Angaben macht, wird mit Geldstrafe bis zu dreitausend Mark oder, im Unvermögensfalle mit Gefängnis bis zu sechs Monaten bestraft.

- V. Wollabgänge.
1. Fäden.
 2. Wickel.
 3. Zugabrisse.
 4. Scherhare, Walk- und Rauflocken.
 5. Sonstige Kämmerei - Abgänge.
 6. Sonstige Wollabgänge aus den Kammgarnspinnereien.
 7. Sonstige Wollabgänge aus den Streichgarnspinnereien.
 8. Sonstige Wollabgänge aus anderen Betrieben mit Ausnahme von Kunstwollen.
- Meldepflichtig sind nicht nur die frei erworbenen Bestände, sondern auch die von der Kriegsrohstoff-Abteilung des Königlichen Kriegsministeriums zugewiesenen Wollen.

Vorräte, die durch Verfügung der Militärbehörden bereits beschlagnahmt worden sind, unterliegen ebenfalls der Meldepflicht. In diesem Falle ist im Meldeschein zu vermerken, dass und durch welche Stelle eine Beschlagnahme erfolgt ist.

§ 3.
Meldepflicht.
Sämtliche meldepflichtigen Bestände sind erstmalig spätestens bis zum 10. Juli 1915, sodann in gleicher Weise spätestens bis zum 10. eines jeden folgenden Monats, unter Benutzung der vorschriftsmässig auszufüllenden amtlich. Meldescheine für unversponnene Schafwollen (§ 5) an das Wollgewerbemeldeamt der Kriegsrohstoff-Abteilung des Königl. Kriegsministeriums, Berlin SW. 48, Verlängerte Hedemannstrasse 11, zu melden.

Für die Meldepflicht ist der am 30. Juni 1915 12 Uhr nachts, bezw. der an jedem folgenden Monatsletzten 12 Uhr nachts bestehende tatsächliche Zustand massgebend (Stichtage.)

§ 4.
Meldepflichtige Personen.
Zur Meldung sind verpflichtet alle Personen, Behörden und Gesellschaften, die sich im Besitz von unversponnenen Schafwollen befinden, mit Ausnahme der deutschen Schafhalter.

Die Schafhalter sind verpflichtet, diejenigen geschorenen Mengen, die sich mit Ablauf des 31. August 1915 noch in ihrem Besitz befinden, an diesem Tage anzumelden. Für die vom Schafhalter bis zum 31. August 1915 noch nicht verkauften Bestände der deutschen Schafschur 1914-15 tritt von diesem Zeitpunkt an die Beschlagnahme-Verfügung der unterzeichneten Behörde Nr. W. I. 3916-2. 15. K. R. A. unter Aufhebung der Ausführungsbestimmungen Nr. W. I. 2501-3. 15. K. R. A. wieder in Kraft.

Vorräte, die in fremden Speichern, Lagerräumen und anderen Aufbewahrungsorten lagern, sind sowohl von den Eigentümern als auch von den Inhabern der betreffenden Aufbewahrungsräume zu melden.

Die Lagerhalter sind verpflichtet, auch die für Rechnung der Kriegsrohstoff-Abteilung eingelagerten Bestände zu melden.

§ 5.
Meldescheine.

Für die Meldung sind zwei Arten Vordrucke — Vordrucke für Eigentümer und Vordrucke für Lagerhalter — in den Postanstalten 1. und 2. Klasse erhältlich. Die Bestände sind nach den vorgedruckten Sorten getrennt anzugeben. In denjenigen Fällen, in welchen genaue Qualitätsbestimmungen nicht angegeben werden können, sind solche schätzungsweise einzutragen. Es ist dann im Meldeschein zu bemerken, dass es sich um eine Schätzung handelt.

Weitere Mitteilungen irgend welcher Art darf der Meldeschein nicht enthalten, ebenso wenig sind bei Einsendung desselben sonstige schriftliche Erklärungen beizufügen.

Auf einem Meldeschein dürfen nur die Vorräte eines und desselben Eigentümers und die Bestände einer und derselben Lagerstelle gemeldet werden.

Auf die Vorderseite der zur Uebersendung von Meldescheinen benutzten Briefumschläge ist der Vermerk zu setzen: „Enthält Meldescheine für Schafwolle.“

§ 6.
Sonstige Meldebestimmungen.

Die nach einem Stichtage (§ 3, Absatz 2) eintreffenden, vor dem Stichtage aber schon abgesandten Vorräte sind vom dem Empfänger zu melden. Sie gelten für die Meldepflicht als schon am Stichtage in dem Besitze des Empfängers befindliche Vorräte.

Ist über eine Lieferung zwischen zwei Personen eine Meinungsverschiedenheit vorhanden oder ein Rechtsstreit entstanden und noch nicht entschieden, so ist diejenige Person zur Meldung verpflichtet, die die Ware besitzt oder einem Lagerhalter zur Verfügung eines anderen übergeben hat.

An das Wollgewerbemeldeamt sind alle Anfragen zu richten, welche die vorstehende Verfügung betreffen. Diese Angaben müssen mit der Kopfschrift „Betrifft Wollbestandsmeldung“ versehen sein.

Muster der gemeldeten Vorräte sind nur auf besonderes Verlangen des Wollgewerbemeldeamtes diesem zu übersenden.

§ 7.
Lagerbuch.

Jeder Meldepflichtige hat ein Lagerbuch einzurichten, aus dem jede Aenderung der Vorratsmengen und ihre Verwendung ersichtlich sein muss.

Zur Feststellung, ob die Angaben richtig gemacht sind, werden im Auftrage des Kriegsministeriums Beamte der Polizei- und Militärbehörden die Vorratsräume untersuchen und die Bücher der zur Auskunft Verpflichteten prüfen.

Diese Bekanntmachung gilt für den gesamten Befehlsbereich des XVII. Armeekorps.

Danzig, Graudenz, Thorn, Kulm, den 20. Juni 1915.

Der stellvertretende kommandierende General XVII. Armeekorps.
gez. v. Schack, General der Infanterie.

Der Kommandant der Festung Danzig.
gez. v. Baerenfels-Warnow,
Generalleutnant.

Der Gouverneur der Festung Graudenz.
I. V. gez. Hennigs,
Generalleutnant.

Der Gouverneur der Festung Thorn.
I. V. gez. v. Gerstein-Hohenstein,
Generalleutnant.

Der Kommandant der Festung Kulm.
gez. v. Büнау,
Generalleutnant.